

Zapomnienie

Moonlight

Tak wiele dobrego spotkało w życiu go
Tak wiele i złego ominęło go
Aż przyszedł ten moment gdy wygasić światła chciał
Nie kochał już życia po prostu trwał

Swoje dłonie schować chciał
Przed światem
Swoje oczy ukryć chciał
I przed tobą też
W siebie wierzyć nie pamiętał już

Codziennie koniecznie zapomnieć o czymś chciał
Tak wiele energii oddawał wszystkim nam
Czekali dokoła aż wreszcie potknie się
Aż nie chciał już życia po prostu trwał

Każdego dnia o czymś chciał nie pamiętać
Tak zabił czas który mógł zaoszczędzić
Czekali w krąg kiedy się wreszcie potknie
On jeszcze siedł

Nie chciał już iść